

KURYER LITEWSKI

Wychodzi codziennie rano, prócz dni pościących.

WYDAWNICTWA ROK PIERWSZY.

Redakcja i Administracja: Wilno, ul. Siemionowska No 2.
Telefon No 328.—Skrzynka pocztowa No 120.

Adres telegraficzny: „Wilno—Kuryer“.

Geny prenumeraty:

W Wilnie: rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb.,
za 4 miesiące 2 rb., na 3 miesiące 1 rb. 50 kop.,
na 1 miesiąc 60 kop.

Za odnośnienie do domu dopłaca się 10 kop
miesięcznie.

Z przesyłką pocztową: rocznie 8 rb., pół-
rocznie 4 rb., na 4 miesiące 2 rb. 70 kop.,
na 3 miesiące 2 rb., na 1 miesiąc 75 kop.

Zagranicą: rocznie 14 rb., półrocznie 7 rb.,
na 4 miesiące 5 rb., na 3 miesiące 4 rb.,
na 1 miesiąc 2 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Pojedyńczy numer 5 kop.

Rękopisy i listy powinny być czytelnie pisane.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: „Do redakcji Kuryera Litewskiego w Wilnie“—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: „Do administracji Kuryera Litewskiego w Wilnie“—Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Kuryera Litewskiego“ przyjmuje Administracja w Wilnie, oraz w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kosowie księgarnia J. H. Ossowskiego, w Grodnie księgarnia Kozłowski, w Białymstoku księgarnia Kaufmana, w Dzwiniuku M. Ziembicki, ul. Dworianskaja, róg Postojalej, w Witebsku księgarnia M. Zastupina i czytelnia Czerwińskiej, w Mohyłowiu księgarnia Syrkinowej, w Poniawiu księgarnia S. Szocheta, w Szawłach księgarnia K. Sawicza, w Łuczynie Ch. Stajera, w Tauragach księgarnia St. Sutkiewicza, w Smorgoniach M. Gordon, w Libawie dom handlowy J. Jacuńskiego, w Kijowie księgarnia L. Idzikowskiego, sprzedaż w księgarni „Kijewska Nowosti“, w Żytomierzu K. Ryffert i F. Zienkiewiczowa, w Warszawie biuro ogłoszeń G. Ungra, ul. Wierzbowa No 8 i Aleja Jeruzolimka 78), w Łodzi biuro ogłoszeń Jastrzębskiego, w Petersburgu księgarnia Polska (ul. Jekateryńska 2), w Moskwie biuro ogłoszeń L. Metzl & Comp., w Paryżu biuro ogłoszeń Raczkowski (Cité de Trévise 14), w Pradze czeskiej biuro dzienników A. V. Korec. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie w ogóle księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe.

Geny ogłoszeń:

Nadesłane za jeden wiersz garmentu (w
tekście) lub jego miejsce 1 rb.

Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz
garmentu lub jego miejsce 50 kop.

Reklamy za jeden wiersz garmentu lub jego
miejsce 30 kop.

Nekrologi za jeden wiersz petitu lub jego
miejsce 30 kop.

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz
petitu lub jego miejsce 15 kop.

Male ogłoszenia za jeden wyraz petitum 3 kop.

Ogłoszenia „Kuryer“ drukuje tylko
w języku polskim.

Listów ni frankowanych lub niedostatecznie
opłaconych „Kuryer“ nie przyjmuje.

Osobiste porozumienia w Redakcji codziennie
od 3-iej do 5-iej po południu.

Botaniczny ogród. Sala koncertowa.

300—44a—13

Dyrekcja J. A. Szumana.

Telefon 364.

Dzisiaj **nowy program Erica Dan**,
z udziałem artystek:
Daisy-Dolly, Décadence, Carmencita, Esperance, Safo, Balstrom

Brion, Corps de ballet etc. etc.

Szczegóły w afiszach.

Początek o g. 10 wieczorem.

Restauracja otwarta

do 2 g. w nocy.

CYRK FERRONI.

Dzisiaj, 15 października, 3 walki: 1 walka między p. Marzenko i Wilsonem, 2 walka między p. Hasanem Jusmanem i Martynowem, 3 walka między p. Prussikiem i Vano-Kramerem.

Jutro będą dane 2 przedstawienia: dzieciinne: początek o 2-iej g. po poł. Wieczorem odbędą się zapasy wylosowanych 3-ch par. 10—51a—9

OSTRZEŻENIE!

Niniejszem ostrzegamy pp. Prenumeratorów, że nie bierzemy na siebie odpowiedzialności za prenumeratę, wpłacaną roznosicielom. Przedpłaty należy wnosić w administracji.

Rzym, via Leopardi 17

pensjonat polski

„POLONIA“.

36—23a—5



UKAZ NAJWYŻSZY

do Senatu Rządzącego.

(Telegr. Agen. Petersb.).

Petersburg, 13 (26) października.

Wobec niedokładności działających postanowień o zgromadzeniach, uznaliśmy za dobro, do czasu wydania ogólnych o nich praw, ustanowić czasowe przepisy o zebraniach publicznych w kwestjach państwowych, społecznych i ekonomicznych. Należy trzymać się przepisów następujących:

1.—1. Ktoby życzył sobie zwołać zgromadzenie winien donieść o tem na piśmie naczelnikowi miejscowej policji, naczelnikowi miasta, ober-policmajstrowi, lub policmajstrowi, naczelnikowi powiatu, czy też odnośnej osobie urzędowej, nie później niż o trzy doby przed otwarciem zgromadzenia, a jeśli o czasie i miejscu tego zgromadzenia podanem będzie do publicznej wiadomości, to o trzy dni przed zrobieniem tego ogłoszenia. Jeżeli zaś zgromadzenie zwoływane będzie nie w miejscu stałego pobytu naczelnika policji, to deklarację należy zrobić o 7 dni, przed otwarciem tego zebrania lub ogłoszeniem o niem.

2) W deklaracji tej należy wymienić dokładnie dzień, godzinę, miejsce i przedmiot obrad zgromadzenia, a także imię ojca i nazwisko i miejsce pobytu zwołujących zgromadzenie. Jeśli zgromadzenie wyznaczono w celu wysłuchania referatu, sprawozdania lub mowy jednej osoby, to należy wskazać imię, imię ojca, nazwisko i miejsce pobytu tej osoby.

3. Zebrania, których cel i przedmioty obrad będą przeciwne prawu, lub których urządzenie zagrażać będzie spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu, wzbraniane będą przez naczelników. O tym zakazie, z wymienieniem zasady, na jakiej miał nastąpić, organizatorzy zebrania będą powiadamiani o jeden dzień wcześniej, zaś nie w miejscu pobytu naczelnika policji • 2 dni przed terminem wyznaczonym.

4. Zebrania mogą się odbywać tylko w lokalach zamkniętych.

5) Na zgromadzeniu nie będą dopuszczane osoby uzbrojone, prócz tych, komu noszenie broni jest prawnie dozwolone, pozostające na służbie czynnej, wojskowi

niższych stopni, wychowawcy średnich i początkowych zakładów naukowych i w ogóle niepełnoletni.

6. Nadzór nad porządkiem zebrania i przestrzeganie, aby nie odbiegaly od przedmiotu obrad, polecony ma być organizatorom. Dla dokonywania czynności nadzoru mogą oni obierać gospodarzy, o czym poinformowanym ma być, przed otwarciem zebrania, naczelnik policji, lub osoba urzędowa, wyznaczona do obecności na zebraniu. Jeżeli obrany zostanie przewodniczący, to obowiązek dozoru będzie należał do niego.

7) Osoba, której powierzone zostanie przestrzeganie porządku, będzie obowiązana usuwać wszelkie nielegalne przejawy ze strony osób uczestniczących w zebraniu i zastosowywać niezwłoczne środki ku przywróceniu porządku. Jeżeli, po dwukrotnym zezwoleniu do porządku, nie będzie on przywrócony, przestrzegający porządku obowiązany będzie zarządzić rozwiązanie zgromadzenia: 1) gdy oczywiście odbiegnie ono od przedmiotu obrad; 2) jeśli na zgromadzeniu wygłaszane będą myśli, podburzające jedną część ludności przeciwko drugiej; 3) jeśli zbierane będą niedozwolone składki; 4) gdyby okazały się obecni na zebraniu osoby nie mające prawa uczestniczenia w niem i jeśli te osoby nie opuszczają zebrania; 5) gdyby porządek zakłócony został przez buntownicze okrzyki, albo wygłaszanie pochwał i usprawiedliwień zbrodni, przez nawoływanie do gwałtów i nieposłuszeństwa władzom; przez rozpowszechnianie występnych proklamacji albo wydań—wskutek czego zgromadzenie nabrałoby cech, groźących spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

8) Gubernator i naczelnik miejscowej policji będzie miał prawo wyznaczania osoby urzędowej, której, według jego wskazówki, wyznaczone będzie miejsce wozu przestrzegającego porządek na zebraniu. Ten ostatni, na żądanie osoby urzędowej, powinien wymienić imię, imię ojca i nazwisko każdego uczestnika obrad.

9) Wobec warunków, wymienionych w paragrafie 7, delegowana osoba urzędowa może zażądać przerwania zebrania. Jeżeli, po dwukrotnym nawołyaniu do porządku przez odpowiedzialnego organizatora, porządek nie zostanie przywrócony, osoba urzędowa zawieszka zgromadzenie z mocy własnej.

10) Zebranie, zwołane bez zameldowania uprzedniego i pomimo zakazu, powinno być rozwiązane przez policję.

11) Po rozwiązaniu zgromadzenia, przyjmującej w niem udział powinni rozejść się. W razie niewykonania tego, mogą być wydaleni z lokalu środkami policyjnymi.

12) Skargi na działalność osób urzędowych mogą być wnoszone w drodze ustanowionej.

II. Zebrania pod gołem niebem w kwestjach państwowych, społecznych, ekonomicznych, mogą być dozwolone z zachowaniem przepisów, zawartych w części I-iej, lecz nie inaczej, jak za każdorazowym zezwoleniem gubernatora, albo naczelnika miasta.

III. Działanie przepisów części I-iej ma się stosować także do publicznych zgromadzeń, zwoływanych w drodze legalnej przez stowarzyszenia, z tym warunkiem jednak, że jeśli przedmiot obrad dozwolony jest przez ustawę stowarzyszenia, to zgromadzenie nie może być zabronionem z mocy art. 3.

IV. Zezwolenie na odbywanie zjazdów pozostawia się kompetencji ministra spraw wewnętrznych, po porozumieniu się, w razie potrzeby, z ministrami innych wydziałów, z warunkiem, żeby publiczne zebrania zjazdów podlegały przepisom cz. I-iej.

V. Działanie przepisów cz. I-iej nie rozprzestrzenia się na wszelkiego rodzaju zgromadzenia prywatne. Jednakże należy je stosować do takich zgromadzeń prywatnych, które zwoływane są przez bezimiennne ogłoszenia lub anonse w wydawnictwach perjodycznych.

VI. Odpowiedzialność za przekroczenie przepisów: 1) organizator, gospodarz i przewodniczący zgromadzenia publicznego, oraz przestrzegający porządku, którzy okazał się winnymi przekroczenia przepisów, jeśli nie będą podlegać surowszemu karom za spełnione przestępstwo, karani będą aresztem do 3 miesięcy i karą pieniężną do 300 rb. To samo stosuje się do osób, które przybędą na zebranie uzbrojone; 2) osoby, biorące udział w zebraniu, winne przekroczenia przepisów, karane będą aresztem na 1 mies. lub karą pieniężną do 100 rb.

VII. Sprawy o przekraczanie przepisów na zebraniach podlegają kompetencji sądu pokoju, a w miejscowościach, gdzie wprowadzono instytucję naczelników ziemskich, kompetencji powiatowych członków sądu okręgowego.

VIII. Przepisy o zgromadzeniach przedwyborczych uzupełnić przez postanowienie następujące: zgromadzenia przedwyborcze do Dumy Państwa mogą być rozwiązywane przez policję tylko w wypadkach, wymienionych w art. 7 części I-iej.

Komunikat narady ministrów.

(Telegr. Agen. Petersb.).

Petersburg, 14 (27) października.

Przez ukaz Najwyższy o wprowadzeniu w życie czasowych przepisów o zarządzeniu wyższymi zakładami naukowymi—opiekę nad prawidłową działalnością naukową włożono na rady uniwersyteckie.

W razie nieporządków, które by wstrzymywały prawidłowy bieg życia tych zakładów, radom nadano prawo zawieszania wykładów.

Pomimo tego, we wrześniu i październiku, w murach wyższych zakładów naukowych urządzano mityngi i wiece z licznym bardzo udziałem osób postronnych i robotników. Na wiecach wygłaszano mowy najbardziej skrajnej treści, i rozpatrywano środki ku gwałtownemu zburzeniu istniejącego ustroju państwowego.

Chociaż w niektórych zakładach naukowych władza naukowa stosowała środki, mające na celu niedozwolenie i przerywanie wieców, to jednak nie doprowadzało to do żadnych rezultatów.

Władza rządowa, ze swej strony, nie mieszała się do tych wypadków, mając nadzieję, że rady wyższych zakładów naukowych, jako odpowiedzialne za prawidłowy bieg życia akademickiego w tych zakładach, znajdą środki zapobiegawcze przeciw urządzaniu w murach uczelni ogólnych wieców, które oczywiście zakłócały porządek społeczny i bezpieczeństwo, i były zupełnie niezgodne z zadaniami tych zakładów.

Jednocześnie rząd oczekiwał wydania przepisów o zgromadzeniach publicznych, które to przepisy powinny być uzupełnić istniejący pod tym względem brak w prawodawstwie.

Obecnie przepisy te zostały wydane przez ukaz Najwyższy z d. 13 paźdz. i

zgromadzenia publiczne mogą się odbywać tylko porządkiem, wskazanym przez te przepisy; mityngi zaś w wyższych zakładach naukowych dozwolane być nie mogą.

Oddzielna narada ministrów uchwaliła polecić radom wyższych zakładów naukowych nie zezwalać na urządzanie w murach tych zakładów wieców z udziałem osób postronnych.

W razie jeśli się to okaże niewykonalnym na mocy własnej powagi rad, to należy zakłady te zamknąć i zawiadomić o tem, kogo należy.

W kwestji wyborów do Dumy Państwowej.

Wobec robionych już przygotowań do wyborów do Dumy Państwowej, p. Minister spraw wewnętrznych i p. General-gubernator wileński, kowieński i grodzieński wydali cyrkularze, w których usiłują wyjaśnić różne wątpliwości ustawy wyborczej i przygotować niższe władze administracyjne do należytego współdziałania wyborom.

Drukujemy oba te dokumenty:

Cyrkularz p. ministra spraw wewnętrznych z dnia 25 września b. r.

§§ 1, 2, 4, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 16, 18, 21, 24, 25, 26, 28, 29, 31 i 32, nie mają istotnego znaczenia, ponieważ stanowią parafrazę Ustawy o Dumie z dnia 6 sierpnia 1905 roku.

§ 3. Włościanie, posiadający, oprócz nadsz, inne grunta lub jakiegokolwiek nieruchomości, albo utrzymujący zakłady handlowo-przemysłowe, albo placący podatek przemysłowy lub mieszkalny w wysokości wskazanej w §§ 12, 16 i 19 Ust. o Dumie, przyjmują udział w wyborach w kurjach obywatelskiej lub miejskiej, na równi z osobami innych stanów, ponieważ w Ustawie nie ma żadnych w tym względzie ograniczeń.

§ 5. Kobiety mogą upoważniać swoich mężów i synów, a ojcowie swoich synów do udziału w wyborach wówczas tylko, gdy posiadają zupełny cenzus; nie mają tego prawa, gdy tego cenzusu nie posiadają. Oczywiście w tym ostatnim wypadku synowie nie mają prawa dopełniać swojego cenzusu majątkiem ojców.

§ 8. Według §§ 12 i 16 Ust. udział w wyborach daje, między innymi, posiadanie nieruchomości pewnej według taksy wartości, przyczem zgodnie z art. 32 Ust. powyższe posiadanie powinno trwać nie mniej roku przed sporządzeniem spisów. Zatem podstawowym warunkiem jest fakt posiadania, a dodatkowym tylko ocena majątku. Stąd wynika, że wniesienie danej nieruchomości do oceny, dochodzącej do cenzusu, później niż rok jeden przed ukończeniem spisów, nie pozbawia prawa wejścia do spisu, o ile skład majątku się nie zmienił, i podniesienie wartości było spowodowane dokładniejszą taksą, a nie powiększeniem samego majątku.

§ 10. Zgodnie z kilkukrotnymi wyjaśnieniami rządzącego senatu, domy i inne zabudowania, powstałe na cudzym gruncie, stanowią nieruchomość (za wyjątkiem budynków przeznaczonych na rozbiórkę), dla tego senat wyjaśnił, że co do prawa udziału w wyborach miejskich z racji posiadania domu, nie ma znaczenia, czy dom został zbudowany na swoim albo cudzym gruncie.

Z tej racji należy mieć na względzie, że osoby, posiadające domy bądź na prawie własności, bądź na prawie dożywocia, chociażby te ostatnie były zbudowane na gruncie cudzym, lecz gdy zostały ocenione w drodze opodatkowania ziemskiego do wysokości, oznaczonej w §§ 12, 16 i 19 Ust. o Dum. Państw., mają prawo przyjmować udział w rzeczonych wyborach i należą do spisów wyborczych.

Artykuł ten ma nadzw. ważne znaczenie, ze względu na mnogość w Wilnie i innych miastach naszego kraju właścicieli czynszowych.

§ 15. Zgodnie z art. 16 Ust. o Dum., w zgromadzeniach wyborców miejskich przyjmują, między innymi, udział osoby, posiadające zakłady przemysłowo-handlowe, które wymagają wykupu świadectw przemysłowych odpowiedniego rzędu. Stąd wynika, że osoby, które rzeczono świadectwa wykupili, lecz w rzeczywistości zakładów przemysłowo-handlowych nie posiadają, udziału w wyborach mieć nie mogą i do spisów nie należą.

§ 17. Właściciel kilku nieruchomości w mieście, których wartość ogólna dochozi do wysokości cenzusu, podlega wniesieniu do spisów.

§ 19. Chociaż sołtysi gminni (wołosztynje starszyni) w sprawach policyjnych podlegają zwierzchnictwu powiatowych zarządów policyjnych i okazują pomoc tak tym zarządom, jakoteż komisarzom i urzędnikom, lecz urząd ich zaiste do urzędów policyjnych się nie zalicza, skutkiem czego sołtysi mogą przyjmować udział w wyborach do Dumy Państwowej i mogą być wybierani do niej.

§ 20. Wniesienie włościan do spisów wyborczych w kurjach obywatelskiej albo miejskiej nie pozbawia ich prawa do uczestnictwa w zebraniach gminnych do wyboru pełnomocników, ponieważ ustawa o Dumie żadnych ograniczeń w tym względzie nie wskazała.

§ 22. Ustawa o Dumie, jakoteż przepisy o wprowadzeniu tej ustawy, nie zmniejszają o możności tworzenia dla wyboru pełnomocników zebrania gminnych w specjalnym składzie wyborców, ad hoc wybranych. Stąd wynika, że wybór pełnomocników zebrania gminnych winien się odbywać w tym składzie tych zebrania, który, zgodnie z terminami przyjętymi dla różnych miejscowości, będzie funkcjonował w dniu przeznaczonym dla dokonania wyborów.

Przepisu powyższego nie uzasadnia żadna potrzeba istotna. Przeciwnie, względy praktyczne nakazywałyby powoływanie dla dokonania wyborów pełnomocników zebrania gminnych, ad hoc powołanych, ponieważ wiemy, że zwyczajne zebrania gminne tak mało interesują ludność włościańską, że wysyłane są do nich czynnikami najmniej inteligentne. Tymczasem wybór pełnomocników stanowić będzie atrakcję nawet poważną, która mogłaby spowodować większe zainteresowanie się składem zebrania gminnego.

§ 23. Gdy udziały współwłaścicieli nieruchomości nie dochodzą cenzusu, żaden pośród nich nie ma prawa przyjmować udziału w wyborach, bądź osobiście bądź z pełnomocnictwem współwłaścicieli, nawet wówczas, gdy ogólna własność majątku jest wyższą od wymaganego cenzusu.

§ 27. Według § 22 Ust. o Dum. nikt nie może mieć w okręgu wyborczym, w zjeździe albo w zebraniu więcej, aniżeli jeden głos, lecz niema zakazu, aby tenże wyborca nie mógł przyjmować udziału tak w kurji obywatelskiej, jak w kurji miejskiej i włościańskiej.

Na przepis powyższy zwracamy baczną uwagę, ponieważ, jak nam donoszą wielu cenzusowych z Wilna uchyla się od udziału w wyborach pod pozorem utraty tego cenzusu skutkiem udziału w wyborach w kurji obywatelskiej. Tymczasem obywatel cenzusu powyższe dają się zupełnie dobrze pogodzić, a oddanie głosu w kurji miejskiej może wpływać na taki lub inny rezultat wyborów.

§ 30. Zgodnie z § 32 ust. do spisów wyborczych wnoszą się jedynie osoby, posiadające nieruchomości albo zakłady przemysłowo-handlowe lub placące podatek przemysłowy w ciągu jednego roku, a podatek mieszkalny w ciągu lat trzech przed sporządzeniem spisów. Momentem do obliczenia tych terminów należy uważać ogłoszenie spisu w miejscowych gazetach urzędowych. Stąd wynika, że posiadanie zakładu przemysłowo-handlowego albo zapłaty podatku przemysłowego w r. 1905 mogłyby służyć za tytuł do wniesienia do spisów wyborczych dopiero po upływieciu ciałych 20 miesięcy t. j. w r. 1906, a dla tego powyżsi właściciele i placący—do spisów, sporządzanych w roku bieżącym, wnoszeni być nie mogą. Także przy wzo-

szniu do spisów wyborców z tytułu podatku mieszkalnego należy mieć na uwadze tych tylko, którzy przed sporządzeniem spisów wyborczych płacili rzeczony podatek stosownej normy w przeciągu nie mniej, niż lat trzech, czyli którzy wstąpili w czwarty okres placenia rzeczowego podatku.

Cyrcularz p. General-gubernatora wileńskiego, kowieńskiego i grodzieńskiego.

(Z dnia 4 października 1905 r. za N 15 do pp. gubernatorów)

- 1. Gminnym zebraniom, zwoływanym dla obioru pełnomocników gmin, mają przewodniczyć, zgodnie z art. 17 zbioru wskazówek ministra spraw wewnętrznych względem stosowania obecnej ustawy i art. 93 ogólnej ustawy włościańskiej, soltysi gminni.
2. Wybory pełnomocników gmin na zebraniach gminnych dokonywane być winne zapomocą galek.
3. Soltysi gminni, sędziacy i dziesiętnicy mogą być obierani na zebraniach gminnych przez pełnomocników gmin.
4. Zgromadzenia przedstępne pełnomocników gmin mogą być organizowane pod kierownictwem marszałków powiatowych. Ci ostatni mają prawo zwoływania zebrania gminnych dla wyjaśnienia zadań i celu wprowadzanej reformy, a także i sposobów, za których pomocą możliwym będzie skuteczne jej urzeczywistnienie.
Co zaś do naczelników ziemskich, to ich obowiązkiem jest tylko wyjaśnienie zebraniom prawa o wyborach do Dumy Państwa, lecz tylko do czasu rozpoczęcia wyborów, bez prawa obecności na nich.
5. Powiatowego marszałka, w razie jego nieobecności z powodu choroby czy też z innej, zastępują w instytucjach, wskazanych w regulaminie o wyborach do Dumy Państwa (art. 11, 14, 25 i 28 regul.) deputowani szlachty w tych powiatach, gdzie są oni obrani, w pozostałych zaś powiatach starsi rangą asesorszy opieki szlacheckiej. Oni też zastępują marszałka powiatowego na zjazdach powiatowych właścicieli ziemskich, podczas balotowania marszałka.
6. Niezbędnym warunkiem zaciągania właścicieli ziemskich do listy wyborczej jest przedstawienie przez nich dokumentów prawnego władania ziemią.
Przytem, wobec mojego polecenia określonego z d. 23 sierpnia r. b., zarządy policyjne winny komunikować powiatowym marszałkom, równocześnie z listami wyborczymi, dla ich przejrzania i dokonania niezbędnych sprostowań, także i wszelkie dane dokumentalne, na mocy których właściciele ziemscy zostali do list tych wciągnięci; a marszałkowie mają prawo wykreślenia z nich tych osób, które zostały wciągnięte bez dowodów prawnego władania ziemią.
7. Jako dokument, określający dział części własności, będącej w posiadaniu kilku osób, dający, zgodnie z art. 21 regulaminu o wyborach do Dumy Państwa, prawo głosu przy wyborach—może służyć akt wprowadzenia w posiadanie.
8. Środkiem, najskuteczniej podającym do wiadomości publicznej listy wyborcze (art. 23 regul. o wyb.) i najbardziej zapewniającym ich jawność, będzie—wywieszenie odbitek tych list, wydrukowanych w „Gubernskich wiadomościach” na drzwiach wchodowych: zarządów policyjnych, kwater stanowych, zarządów gminnych i mieszczzańskich, u naczelników ziemskich, sędziów śledczych i innych urzędników.
9. Według brzmienia art. 14 regulaminu o wyborach do Dumy Państwa, przedwstępne zjazdy właścicieli nieruchomości i duchowieństwa powinny być ogólne, bez podziału ich w zależności od klasowania tych osób, przyczem, jak zostało wskazane w tymże artykule, stosownie

do warunków miejscowych, zwoływany ma być jeden wspólny dla całego powiatu zjazd, lub też zarządzony będzie kilka oddzielnych, według rozkładu, oznaczonego przez gubernatora.

Z naszej trybuny.

Jakim ma być poseł.

W numerze 34-ym „Kuryera Litewskiego” p. C. Zahorski podniósł kwestję „kto ma być posłem”, i wypowiedział szereg uwag, co do których właśnie chciałbym zrobić kilka zastrzeżeń.

Pan C. Zahorski przypuszcza, że: „niech członkowie Dumy znają lepiej, niż odpowiedni ministrowie, niech Duma uchwała projekty z rozwagą i znajomością rzeczy, a dzisiejsza doradca jej rola łatwo się stanie decydującą”, a więc: „by nadać takie znaczenie tej instytucji i zdobyć krajowi swemu potrzebne korzyści, szukajmy pośród siebie takich właśnie (t. j. znających rzecz lepiej, niż ministrowie) mężów!”

Zapewne, gdyby cała walka, jaką toczy obecnie biurokracja ze społeczeństwem, polegała na szlachetnym współzawodnictwie w lepszej znajomości „rzeczy”, to przesilenie polityczne, jakie przeżywamy i pod naciskiem którego zwija się i kurczy nasz organizm społeczny, mógłoby być z łatwością zażegnane.

Niestety, jednak, tak nie jest! „Takiego znaczenia tej instytucji”, jak powiada p. C. Zahorski, żadni fachowcy nie nadadzą. Zasadnicza zmiana Dumy Państwowej nastąpi nie wskutek organicznej pracy w niej rozmaitych specjalistów, ale na skutek walki sił społecznych.

Sądziłbym więc, że najgłówniejszym warunkiem, któremu poseł nasz odpowiadać powinien — jest umiejętność orientowania się w tej walce, oraz w poszczególne objawy różnych czynników społecznych.

Jako drugi warunek — postawiłbym oparcie się na tych właśnie szerszych ideach, o których z takim przekazem mówi p. C. Zahorski: „Frazesem o idei... szerszej, niż narodowość” nikt nie „zasłoni obojętności na wszelką ideę”.

Najczęstszą była odwrotność. Właśnie „frazes” o narodowości służył i służy zawsze i wszędzie obroną od wszelkich idei i hasłem ucisku i przemocy. Na takim właśnie frazesisie opierają się hakałtyscy pruscy, zarówno jak publicyści i mężowie stanu z obozu „Moskiewskich Wiedom.” i „Świeta”. I czyni się wielką krzywdę idei narodowości, kiedy się ją przeciwstawia ideom szerszym, bo tylko na tle tych ostatnich idea narodowości staje się uprawnionem domaganiem się świętego prawa swego własnego kulturalnego rozwoju i nie dąży do przeszkodzenia w tem innym.

Poseł—Polak z kraju naszego niewątpliwie będzie i powinien być Polakiem, ale Polakiem ściśle związanym z potrzebami całego kraju.

Pomimo antagonizmów — jest pewna nić czerwona, która przechodzi przez wszystkie, zamieszkuje kraj nasz narody i łączy je, a tą nić jest wspólna przeszłość, wspólny byt przez kilka wieków i wspólny ucisk; rezultatem zaś tych wspólności jednakim — mniej lub więcej silne kulturalne dążenia i ideały.

Kiedy nasi ojcowie przyszli tu do tego kraju—przyniesli ze sobą wysoką kulturę, bo istotą jej były: samorząd i swoboda osobista.

To nie, że samorząd obejmował tylko jedną grupę społeczną: szlachtę. To nie, że swoboda osobista była faktycznie przywilejem tej że szlachty.

Nigdy i nigdzie nie było inaczej.

Nigdy i nigdzie nie zjawia się odrazu organizm doskonały. Ziarno kiełkuje i dopiero powoli, z czasem, przy odpowiednich warunkach, zamienia się w dojrzale drzewo z konarami i liśćmi. Jeśli nie znajdzie odpowiednich warunków,—może zmarnieć, ale nikt nie będzie twierdził, że w tem ziarnku nie było pierwiastków życia i rozwoju.

Tak samo w naszym samorządzie szlacheckim było ziarno porządku prawnego i swobody osobistej wszystkich obywateli. I my, Polacy, to ziarno tu przynieśliśmy. Nasi ojcowie wnieśli tu to, co stanowi najwzwyższy skarb narodu: organizację społeczną, opartą na idei samorządu i swobody. W tem właśnie była ich racja bytu w tym kraju. W rozwoju i przeprowadzeniu dalszem tych zasad leży racja bytu nasza.

Więc nie w zasklepieniu się samych w sobie, nie w przeciwstawieniu siebie innym narodom tego kraju, ale w szerokiej kulturalnej robocie, obejmującej całą ludność, leży nasza zadanie.

Polak tu, na Litwie i Rusi, to nie pokrywa bez dna, jak ktoś się wyraził, to nie kolonista mający na celu tylko swoje, często wrogie innym, interese, to, tem bardziej, nie zdobywca i nie „pan”, zapatrzony w swój sen złoty,—ale energiczny, czynny pracownik na niwie cywilizacji ludzkiej. Polak — to synonim sprawiedliwości narodowej, to przedstawiciel dążeń do swobody i prawnego porządku rzeczy.

A jeśli tak jest, to poseł—Polak, kładąc, jako podwalinę swojej polityki w Dumie Państwowej, domaganie się swobody i równouprawnienia dla wszystkich, i broniący interesów całego kraju, będzie stał na gruncie naszych prawdziwie polskich tradycji i najlepiej się zasłuży naszym narodowym interesom.

Konrad Niedziałkowski.

Wilno, 13 (26) paźdź. 1905 r.

List do Redakcji.

Z powodu obrad przedwyborczych.

Szanowny Panie Redaktorze!

W N. 34 szanownej gazety Pańskiej zamieszczoną została korespondencja z Grodna, w której korespondent donosi o zjeździe przedwyborczych komitetów żydowskich gubernji grodzieńskiej.

Autor korespondencji, widocznie, nie był dokładnie poinformowany co do przedmiotów rozpraw na naszym zjeździe. Propozycja, o której jest mowa w korespondencji, nie tylko nie pochodziła od p. Janowskiego, ale w ogóle nie wyszła z grona członków komitetu grodzieńskiego. Oprócz tego, adwokat przysięgi, pan G. Janowski, jeden z najwięcej szanowanych i wpływowych członków naszego komitetu, był na zjeździe jednym z najgorętszych i przekonanych zwolenników kompromisu z Polakami.

Co zaś do programu zjazdu moskiewskiego, to o nim nie było nawet mowy na naszym zjeździe.

W celu wyświeślenia prawdy, prosimy Szanownego Pana Redaktora o zamieszczenie tego kolektywnego listu w jednym z najbliższych numerów „Kurjera Litewskiego”.

Grodziński żydowski przedwyborczy komitet gubernjalny. Grodno, 12 (25) paźdź. 1905 r.

Nazwy ulic w Wilnie.

Po nazwach ulic—poznasz miasta dzieje, to też każde miasto stara się, by mia-

ła ulie jego przypominały wypadki lub osoby, z tem miastem zespolone. Nazwy ulic nadają każdemu miastu charakterystyczne piętno i, jak wiadomo, częstokroć zastępują pomniki, zdarzeniom poświęcone, lub osobom zasłużonym przez mieszkańców grodu w hołdzie wznoszone. Tak jest w Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Krakowie, Lwowie, Zakopanem, nawet od niedawna w Warszawie.

Inaczej jest atoli w Gedyminowej stolicy. Tu mamy nazwy ulic: Ufimska, Saratowska, Samarska, Tambowska, Połtawska, i inne, wszystkie prawie miasta centralnej Rosji przypominające, mamy nawet skwer Puszkina, który w życiu Wilna nie widział!

Ale natomiast brak naszej prastarej, wielokształtnej stolicy,—temu ognisku, z którego, do połowy ubiegłego stulecia jeszcze, promienie wiedzy wyciskały się w najdalsze zakątki kraju,—brak ulic: Gedyminowej, Kiejstuta, Biruty, Zygmuntowskiej, Barbary Radziwiłłówny, Poczobutta, Adama Mickiewicza, Odyńca, Chodźki, Syromonki, Kraszewskiego i tylu, tylu innych, tak ścisłe, tak nierozdzielnie z dobrą i złą dolą miasta związanych!

Rada miejska, troszcząca się o dokumentację swej przeszłości i pragnąca posiadać swe własne muzeum miejskie, powinna to wziąć do serca i w chwili, w której życie umysłowe w Wilnie zmartwychwstawać zaczyna, gdy miasto staje się celem przyjezdnych,—ma obowiązek, choć za pomocą tablic na rogach ulic zawieszonych, oddać hołd tym wszystkim, którzy imieniem swym imię miasta rozświetlili.

Michał Brensztojn.

Bezrobocie i zaburzenia.

W Wilnie.

Wiece gromadne urzędników i oficyalistów kolejowych odbywają się w Wilnie codziennie.

Na wiecu onegdajszym, w zarządzie kolei polskich, obrady trwały od południa do godziny 7-jej wieczorem.

Wysłani przez zgromadzenie o godz. 2-jej po poł. do p. gubernatora delegacji z naczelnikami kolei polskich na czele, powrócili dopiero o godz. 5-jej po południu.

Delegaci mieli sobie poleconem staranie się o wypuszczenie z pod aresztu 19-tu urzędników, których władze posiadziły o kierownictwo bezrobociem.

Delegaci powrócili bez rezultatu.

Na onegdajszym zgromadzeniu kolejowców, jeden z urzędników wygłosił obrzytym mową programową, dotyczącą wyborów do Dumy Państwowej. Zebranie onegdajsze było wogóle bardzo luźne.

Oprócz urzędników, oficyalistów i robotników kolei polskich, w zgromadzeniu przyjął udział strajkujący personel kolei petersbursko-warszawskiej.

Wczoraj tłumy urzędników, oficyalistów i robotników kolejowych zgromadziły się rano przed gmachem zarządu kolei polskich, lecz zostały wszystkie drzwi wchodowe zamknięte.

Przy gmachu staro wojsko. Na drzwiach wchodowych wisiało następujące ogłoszenie:

„Z niezależnych od naczelnika kolei powodów, zgodnie z rozporządzeniem p. gubernatora, gmach zarządu kolei polskich jest zamknięty”.

litero, wymawia bowiem wprost cudacznie: „noż” (nóz), „stoł”, „doł” i odwrotnie, kreskując o tam, gdzie nie trzeba: „dóm”, „wojsko”, „poziómka” i t. p.

Błędem też nie do przebaczenia jest używanie formy osobowej, gdy mowa o zwierzętach. Mówią np. „zabiłem dwóch (!) zajęcy” (dwaj zajęcy), „widziałem trzech wołów” (trzy woły).

Do tej samej kategorii należy niemal wszystkie, niestety, na Litwie stosowane teje formy osobowej do przedmiotów: „Wziąłem moje ołwki, oddaj ich (!) zaraz” (zamiast je). To nieszczerse „ich”... zdołi mowę „inteligencji”, zamieszkałej na Litwie, nawet wówczas, gdy się stosuje do przedmiotów rodzaju żeńskiego lub nijakiego: „Jeśli przeczytałem książki, oddaj ich (!) bratu”, „pióra niedobre, oddaj ich (!) z powrotem”. Wszędzie należy tu pisać i mówić: je, chyba, że po przeczeniu zmieni się przypadek—czwarty na drugi: „oddaj je”, ale „nie oddawaj ich”.

Są to rzeczy, zdaje się, takie proste i elementarne, no, ale widocznie — nie dla wszystkich. A jednak, gdyby chociaż najkrótsza gramatyka polska, odrobina staranności, no i przedewszystkiem przywiązania do swego, do ojczystego języka, tak beczecnie dziś przez nas samych kaleczono!

7. „Gdzie nie pójdę, wszędzie go spotkam”. Błąd powszechny, obca naleciałość, grzesząca nie tylko przeciwko gramatyce, lecz i... logice: wszak jeśli „nie pójdę”, to

Wobec tego, pracownicy kolejowi zdecydowali się odbyć wiec przy gmachu zarządu kolei Bolegoje-Siedle.

Tam wybrano delegację, której polecono udać się do p. gubernatora z żądaniem otwarcia gmachu kolei polskich.

Wobec odmowy, delegatowi polecono udać się do p. General-gubernatora.

Delegaci powrócili około południa i odczytali głośno tylko co otrzymany telegram z Najwyższym Ukazem Imiennym do Senatu o nowych prawidła dla zebrani i wieców publicznych.

Po wysłuchaniu telegramu, zgromadzeni kolejowcy postanowili odłożyć wiec do dnia dzisiejszego.

Postanowiono tymczasem szczegółowo rozpatrzyć nowe prawidła o zgromadzeniach i wiecach.

Bezrobocie na kolejach dotychczas nie ma wpływu silniejszego za życie bieżące Wilna.

Ceny na produkta spożywcze, jako to: mięso, chleb, mąkę i cukier, wczoraj nie podniosły się bynajmniej.

Jedynie tylko nafta, która sprzedawana się onegdaj po 5 kop. za funt, wczoraj podskoczyła do 5 1/2—6 kop. za funt.

Nawet w hotelach nie czuć wpływu bezrobocia kolejowego—w znaczeniu dochodów. Chociaż bowiem nowych przyjezdnych niema, za to przybyli przedonogaj zmuszeni są siedzieć w mieście. Wskutek tego, numera w hotelach są zajęte normalnie.

Wczoraj tylko dwóch gości hotelowych wyjechało z Wilna—kołmi.

Z powodu bezrobocia kolejowego, w wileńskim kantorze pocztowym nagromadziły się obryzki stopy gazet, listów i przekazów pieniężnych.

Do miejscowości, położonych w gub. wileńskiej, ekspedycja pocztowa odbywa się kołmi.

Wczoraj w Wilnie przestały kursować tramwaje.

Bezrobocie ogłosiło kontrolerowie, konduktorowie i woźnice tramwajowi.

Urzędnie biura zarządu tramwajowego wczoraj zajęte nie porucili.

Zarząd tramwajów wczoraj nie otrzymał jeszcze dokładnych żądań od strajkujących, gdyż żądania te podobno dopiero się opracowują.

Onegdaj, w sali zarządu miejskiego, z pozwolenia p. prezydenta miasta, odbyło się zebranie oficyalistów i urzędników zarządu miejskiego, celem omówienia kwestji o rezultatach petycji, podanej w lecie r. b. zarządowi miejskiemu.

W petycji tej urzędnicy i oficyaliści miejscy żądali polepszenia ich bytu materialnego.

Zebranie onegdajsze miało na celu wygotowanie żądania, ażeby rozchód na podwyższenie pensji wniesiony był do opracowywania się właśnie teraz kosztorysu wydatków na rok 1906.

Urzędnicy i oficyaliści zarządu miejskiego postanowili oczekiwać na rezultat swej petycji tylko do d. 1 stycznia r. p.

Do powyższego postanowienia urzędników zarządu, przyłączyli się także urzędnicy miejskiego sądu sierociego.

W gimnazjum 2-om męskim odbył się onegdaj, za pozwolenia p. dyrektora, wiec uczniów klas wyższych, celem omówienia spraw uczniowskich.

Zebranie przeszło w zupełnym porządku i bez żadnych incydentów niewłaściwych.

Dyrektor 2-go gimnazjum przyjaźnie uczestniczył w wiecu, wyższy uprzednio od uczniów słowo honoru, iż będą się prowadzili na niem spokojnie.

Mówmy poprawnie po polsku.

Gdy pani X. pragnie posłać państwu Z. zaproszenie na herbatkę, skreślone dla „szyku” po francusku, nie popelni błędu napewno i w ramach wątpliwych zajrzy do słownika, zapyta innych, zastanowi się sama, byle, uchwaj Boże, językowi Wiktora Hugo nie uchybić, nie oszpecić błędem nad-utworu swego ducha herbaciano-nadekwańskiego i swoich wizji chorobliwych o wyższości języka Gałłow.

Jakżeż inaczej postąpi ta sama dama, gdy zechce do kogoś napisać—po polsku? Bez ceremonji i z brutalstwem wandalą nieokrzesanego „urozmaici” swój rękopis tyłoma błędami językowymi, że sama sobie złoży świadectwo ubóstwa umysłowego i moralnego, świadectwo wprawdzie bez numeru i marki stemplowej, ale najprawdziwsze pod słońcem. Popelnić błąd w mowie lub piśmie w języku obcym—to wstyd ogromny, ale napisać: „dzióra”, „pięset” (pięćset), „ktury”, „jenczmień”, „zdażenie”, „chszciny” (chrzciny)—to drobnotka, chleb powszedni!

Proszę tylko nie myśleć, iż piękne kwiatki ortograficzne, przytoczone powyżej, są owocem mojej wyobraźni. Bynajmniej: wyjęte „żywem” z dwóch listów ludzi... inteligentnych. Ciekawe te okazy (t. j. listy—nie ludzki) posiadani i mogą je za żądaniem pokazać.

Szczuple ramy artykułu dziennikarskiego nie pozwalają mi szeroko tej sprawy traktować. Wszak o tem można byłoby zapisać całe tomy! Pragnąc zaś jednak wytknąć błędy, popełnione na Litwie, poprzestać muszę na najbardziej rozpowszechnionych i najokropniej rażących, nie używanych chyba tylko przez t. zw. „inteligencję”.

Ze ta czarna lista nie będzie kompletną—wiem dobrze, ale się nie martwie, gdyż może się znajdą inni, lepsi, którzy tę lukę skwapliwie uzupełnią.

1) Mówiąc po polsku, akcent kłaść należy prawie zawsze na drugiej od końca sylaby. Na Litwie jednak i Białej-Rusi, bezwiednie lub świadomie, ludzie szpecą mowę ojczystą, kładąc akcent na ostatniej lub też trzeciej od końca sylaby. Wprost ohydnie brzmią tak powszechnie w tych dzielnicach: „pójdzi” i „zámknę”, „zapal”, „popędzaj” i t. p. (zamiast: pójdź, zamknij, zapal, popędzaj).

b) „Kochanińki”, „złocińki”, „dziateczki”, „kátadra”, „mámeczka”, „Zósieczka”, „jezúsieczku” (zamiast: kochamy, złocińki, katedra, i t. d.)

Błędów tego rodzaju, jako zasadniczych, kardynalnych, przedewszystkiem powinniśmy unikać, dbając chociaż odrobinię o czystość i poprawność mowy ojczystej.

2) Przymiotniki należy po polsku kłaść po rzeczownikach, a nie odwrotnie,

jak to jest w użyciu powszechnem, wskutek wpływów obcych. Trzeba więc mówić i pisać: Matka Boska Ostrobamska, księciół Krozański, gimnazjum klasyczne wileńskie, Towarzystwo rolnicze mińskie, przeczucie złowieszcze, bitwa Raclawicka i t. p.

3) Mowa nasza nie znosi liter podwójnych tam, gdzie się one nie wymawiają wyraźnie („panna”, „manna”, „sutanna”, „bezsenny”, „oddać”, „willa” i t. p.). Po za tem wszędzie się używa: jedno n, jedno s, jedno r i jedno ł: suma, klasa, kasa, masa, Odesa, Rosja, korespondent, ilustrwany i t. p.

Nie wiem, skąd powstały bardzo rozpowszechnione, ale jeszcze bardziej brydzkie błędy: „szklanny” (!), „drewnianny”, „owsianny” (zamiast: szklany, drewniany, owsiany).

4) Okropne błędy popełniają mieszkańcy Litwy, nie mogąc sobie dać rady z rodzajami. Gdyby odrobina uwagi, możemy się tak nie zniechęcać nad językiem polskim, bo przecież używanie takich diwologów, jak: „ta piec” (sic!), „telegrama, krama, systema, gimnazja, fraza, kantora, kartofla” i t. p., zakrawa wprost na chęć pastwienia się nad mową macierzystą!

Dla równowagi zapewne, niektóre rzeczowniki rodzaju żeńskiego lub nijakiego obdarzamy rodz. męskim: „zółtek” (zółtko), „paczek” (paczka, kuferek), „kontrol” i t. d.

5) Trudności ma ogół z kreskowaniem

go nie spotkam. Po polsku się mówi: „Dokądkolwiek pójdę i t. d.”

Nie mniej niedorzeczne i błędne są wyrażenia: „jak by nie było, pojadę dziś” (jakkolwiek-bądź, lub: jakkolwiek będzie, pojadę i t. d.), „gdzieniebądź” (gdziekolwiek). Te zwroty są poprostu bez sensu.

8) „W maju miesiacu”, „czerwca 1 dnia”. Należy mówić i pisać: w mies. maju, lub najlepiej wprost w maju, bo przecież każdy wie, iż „maj”—oznacza miesiąc, nie zaś lampę albo pancernik. Trzeba też mówić: „dnia 1 czerwca” lub „1 marca”.

9) „Zakąsić (=zagryźć) można np. wódcę, oleju rycynowego i t. p., wogóle po czemś ostrem, piekącym lub niesmacznem. Tymczasem nad Niemnem i Wilją mówią: „zakąsić”, „zakąska” w znaczeniu błędnem, zamiast: „przekąsić”, „przekąska”, w znaczeniu: lekkiego śniadania, przegrzki, podanej nie po czemś, lecz przed czemś, np. przed obiadem.

Być może, inne języki mają tylko jedno słowo dla określenia dwóch różnych pojęć, ale nasza mowa ma dwa słowa: „zakąska” i „przekąska”, z których każde oznacza zupełnie co innego.

10) „Zamienić” można to, co podlega zamianie, np. konia, pióro lub tabakierkę; słowo jednak wadliwe można zastąpić innym słowem. Mówią też błędnie: „Zamienić (!) mię dzisiaj w biurze” (zamiast: zastąpić) i t. p.

11) „Ścieśniać się”. Czasownika tego używają, zle w znaczeniu kłębować się,

W gimnazjum 1-em męskim wczoraj odbyło się posiedzenie w sprawie wiecu...

Dzisiaj w 1-em gimnazjum męskim odbędzie się powtórne posiedzenie rady pedagogicznej...

Wczoraj wieczorem Wilno pogrążone zostało w ciemnościach. Zastrajkowali robotnicy miejskiej stacji elektrycznej.

Z różnych stron.

Mińsk, 13 (26) paźdz. Na poleskich drogach ruch zawieszony.

Warszawa, 13 (26) paźdz. Na kolei petersbursko-warszawskiej i odnodze brzeskiej ruch zawieszony.

Warszawa, 14 (27) października. Socjaldemokraci usiłowali przerwać wyjście gazet.

Łódź, 14 (27) paźdz. Kolej fabryczno-łódzka stanęła. Wszystkie fabryki w Łodzi, Pabjanicach i Zgierzu strajkują.

Opatów, 14 (27) paźdz. Kancelarje rządów gminnych w Ćmielowie, Rudzie Kościelnej i Wojciechowie rozbite.

Kijów, 14 (27) października. Na mityngu pracowników kolei południowo-zachodnich w gmachu uniwersyteckim uczestniczyło 5000 osób.

Kijów, 14 (27) października. Wszyscy robotnicy w warsztatach kolejowych i w południowo-ruskiej fabryce mechanicznej strajkują.

Kijów, 14 (27) października. Redakcje gazet „Kijewskie Otkliki”, „Kijew. Słowo” i „Kijew. Nowosti”, na zebraniu wszystkich współpracowników, redaktorów i wydawców, postanowiły przystąpić jutro do ogólnego bezrobocia.

Kijów, 14 (27) października. Wojska ochraniają telegraf, kasy skarbowe i wodociąg. Patrole przechodzą po całym mieście.

Kijów, 13 (26) paźdz. Jutro w gazetach ogłoszony będzie przez gubernatora protokół sędziwego śledczego, który dokonał przedwstępnej dochodzenia śledczego w sprawie Riwy Dowbysz.

Charków, 14 (27) paźdz. Na rannym mityngu w fabryce parowozów postanowiono zezwolić na pracę w piekarniach, na stacji elektrycznej i w rzeźniach.

Charków, 14 (27) października. Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się z udziałem przedstawicieli studentów i robotników.

Charków, 14 (27) października. Na wiecu robotników kolejowych, na dworcu odbytym, postanowiono wstrzymać ruch pociągów jeszcze trzy dni.

Charków, 14 (27) października. Na ulicach spokój. Wyrzadów nie słychać. Dokonywa się spisywanie poszkodowanych.

Moskwa, 14 (27) października. Na radzie fabrykantów mniejszość głosowała za wprowadzeniem stanu wojennego i za ochroną fabryk przez wojsko.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Moskwa, 14 (27) października. „Związek ludzi rosyjskich” wydał proklamację, w której wzywa, aby po parafjach cerkiewnych wybierano ochotników—ornężników dla obrony samodzielną.

Samara, 14 (27) paźdz. Sklepy zamknięte. Wszystkie instytucje rządowe ochraniają się przez wojsko.

Tyflis, 14 (27) paźdz. W dniu 15 (28) b. m. oczekują tu ogólnego bezrobocia na kolejach i w mieście.

Saratów, 13 (26) paźdz. Wczoraj między wracającym z zamejskiego mityngu tłumem i kozakami nastąpiło starcie.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Wskutek strzał w tłum, zostały rannione 2 konie. Aresztowano 200 osób i odesłano je do 2-go cyrkułu.

Środki ku zabezpieczeniu osobistego bezpieczeństwa i mienia w stolicy są zastosowane i wobec tego proszę mieszkańców miasta nie dawać wiary tym pogłoskom.

Gdyby jednak gdziekolwiek wynikły usiłowania dopuszczenia się nieporządków, będą one tłumione niezwłocznie, a zatem nie zdołają przybrać rozmiarów poważnych.

Policja i wojsko otrzymały odemnie rozkaz niezwłocznego tłumienia wszelkich rodzajów usiłowań, przez stosowanie środków najbardziej stanowczych; gdyby zaś tłum sprzeciwiał się temu, to ślepych nabołów używać nie należy, a ładunków ostrych nie trzeba żałować.

Uważam za swój obowiązek uprzedzić o tem ludność stolicy, by każdy z mieszkańców wiedział na co się naraża, łącząc się z tłumem, czyniącym nieporządk.

Rozsądną zaś część ludności proszę, w celu uniknięcia ciężkich następstw, nie brać udziału w zgromadzeniach, dążących do zakłócenia spokoju.

Podpisano: Orszaku Jego Cesarzkiej Mości, generał-major

Trepow.

Kronika krajowa.

WILNO.

Wiadomości kościelne. Jutro, dnia 16-go (29-go) października, w niedzielę, w kościołach wileńskich: S. Ducha—uroczystość Aniołów stróżów, Ss. Piotra i Pawła, Ss. Filipa i Jakuba obchodzi się uroczystość niedziela Młodziankwa, odbędzie się wieczerza nabożeństwa solenne, z wystawieniem N. Sakramentu: prymarye o g. 6 i pół i 7, wtóry o g. 9, sumy o g. 11 z naukami i procesjami, nieszpory o g. 5 z procesjami, po nieszpory odmówi się S. Rozaniec ze stosownymi modlitwami; w innych zaś kościołach nabożeństwa zwyyczajne, niedzielną prymarye o g. 6, 6 i pół i 7, wtóry o g. 9 i 9 i pół, przed sumami procesje powszednie, sumy o g. 10 i pół i 11 z naukami, nieszpory o g. 4, 4 i pół i 5, potem odmówi się S. Rozaniec ze stosownymi modlitwami, po Rozaniec zaś w kościele Ss. Rafała, przed ołtarzem Pana Jezusa Śnieżnego, litania do Serca Pana Jezusa, w kaplicy zaś Odrobamskiej Matki Boskiej litania do N. M. P.

Wyborów. Kijowski generał-gubernator, generał-adjutant Klejgels, zapisany został na listę wyborców posła do Dumy Państwowej z powiatu święciańskiego.

Z izby sądowej. W d. 18 (31) b. m. w wileńskiej izbie sądowej rozpatrywane będą, przy udziale przysięgłych, sprawy polityczne. W dwóch sprawach pod sądni stają pod zarzutem rozpowszechniania wydanstw zabronionych. W innych trzech sprawach pod sądni oskarżeni są: o udział w stowarzyszeniu tajnym, o udział w zbiegowskim rewolucyjnym i o przechowywanie zabronionych wydawnictw.

O nowy rynek. Właściciele domów i mieszkańcy przedmieścia Zwierzynia i Soltaniskie podali do zarządu miejskiego petycję o utworzenie w tej miejscowości nowego rynku dla sprzedaży większych produktów, jako to: jarzyn, ogrodnictwa, mleczywa i tym podobnych spożywczych przedmiotów, motywując swe domaganie się tem, 1) że statystyka ludności mieszkańców Zwierzynia i Soltaniskie, razem wzięta, przedstawia znaczną liczbę ludności, pozbawionej niezbędnie potrzebnej wygody; 2) że odległość rynku była zawsze wielką niedogodnością dla gospodyń przy zakupie codziennych, spożywczych przedmiotów, które musiały kupować na dość odległym rynku lukiskim. Dziś zwłaszcza, gdy komunikacja wozowa, z powodu nieukończoności mostu, jest zupełnie przerwana, a wszelki transport wozowy trzeba prowadzić naokoło przez Zielony most, to z powodu tak znacznej odległości i złych dróg, włożenie w targu, albo nie chcą zupełnie wieść do Zwierzynia swych produktów, albo też każą sobie płacić za przewóz bardzo drogo.

21) „Meszki”. Czy to od słowa: „mecz”? Nie, owe „meszki” oznaczają po prostu „meszki”, owady drobne, dokuczające nam szczególnie podczas wieczorów letnich.

22) „Ostróg”. Proszę tylko nie myśleć, iż tu mowa o mieście na Wołyniu. Broń Boże! Ow „ostróg” oznacza na Litwie „więzienie”, czasem się mówi także „turm” (!). Jak się podobają szan. państwu te świeże „nabytki” językowe?

23) „Jeździć na koniach”, „pojechać na jego koniach”, „na czwórce koni” i t. p. Tak mówią na Litwie prawie wszyscy. Gdzieindziej na koniach (szczególnie w liczbach mnogiej) jeżdżą tylko akrobaci w cyrkach. Czyżby na Litwie zamieszanie do sztuki karkołomnych było powszechnie tak rozwinięte? „Na czwórce koni”. No, no, to sztuka prawdziwa, szczególnie, gdy jej dokonywa starzec lub kobieta... w stanie błogosławionym! A jednak w rzeczywistości owe pochwałki o popisach cyrkowych, chociaż śmieszne napozór, są tylko wynikiem nieumiejętności mówienia po polsku. Dzięki tej ostatniej, wprost ośmieszamy się, opowiadając dziwolagi o sobie.

Mówić należy: „czwórka, parą koni, jednym koniem lub w jednego konia, kofimi”. Gdy się jedzie konno, wówczas można powiedzieć: „na koniu”.

Aleksander Łętowski.

(D. c. n.)

O wieczorach na cele dobroczynne. W Wilnie dużo kształcą się ubogiej młodzieży, za którą społeczeństwo musi opłacać wpisy, bo inaczej ta uboga młodzież była by pozbawiona możliwości kształcenia się. Zwracając naszą uwagę, iż fundusze na wpisy składają przeważnie mieszkańcy Wilna i że prowincja bardzo mały bierze w tych obowiązkach udział. Otoż jeden z naszych czytelników daje projekt, ażeby na rzecz ubogiej młodzieży, kształcącej się w Wilnie, urządzano wieczory muzyczno-teatralne i taneczne w różnych miasteczkach i nawet w wsiach. Fundusze, zebrane z takich wieczorów, należałoby nadsyłać do wileńskiej kasy miejskiej.

Nowe pismo. W Wilnie ma zacząć wychodzić nowy tygodnik w języku rosyjskim p. t. „Teatralny i Muzykalny Mir”. Koncesję na ten tygodnik otrzymał dziennikarz miejscowy, p. Lipiec.

Z miasta. Zaulek Warszawski i ulica Mińska, żpwardę, po macoszem są traktowane. Ciagle coś tam reparują, przebudowują i przebrukowują. Przez długi czas na tych ulicach leżały kupy kamieni, zanim przystąpiono do brukowania, które się wykonywa ogromnie powoli. Mieszkańcy tych ulic są wprost w rozpacz, bo nie tylko przejechać nie można, ale i komunikacja piesza przez obie nieszczęsne ulice jest bardzo utrudniona.

Pożar. Dnia 13-go października, o g. 11 w nocy, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar przy ulicy Garbarskiej, w domu pod N 15 pana Stankiewicza. Pożar wszczął się w mieszkaniu właściciela domu. Spalił się cały frontowy dom mieszkalny, dwupiętrowy, drewniany, z wielką szkodą w sprzętach mieszkalnych. Pozostał tylko w dziedzińcu dom drugi, murywany i inne gospodarskie zabudowania. Pożar, dzięki tylko energii miejskiej straży ogniowej, był umiarkowany i ugaszony o g. 4 z rana. Podsmolone zostały przytkające do spalonego murawa sąsiednie domy p. Malinowskiego przy ul. Garbarskiej i p. Drzyżowskiego przy ul. Tatarskiej. Dom p. Stankiewicza był ubezpieczony w pierwszym Towarzystwie Rosyjskiem.

Zabójstwo. Dnia 14 (27) października, o g. 10 z rana, przy ul. Zawalnej, w domu pod N 40, w intraligirator „Polza”, mieszczanin Oszer Gniez wystrzałem z rewolweru zranil w szyję kolegę swego, mieszczanina Teodozego Arappowa, wieku 18 lat. Poszkodowany, po opatrzeniu przez lekarza na miejscu, został odwieziony do szpitala Sw. Jakuba. Kula przeszła nawiąskroś przez szyję, życie jest w niebezpieczeństwie. Napastnik, pozostawivszy czapkę i palto, uciekł i ukrył się.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 9 wypadkach: 1) atak epilepsji, 2) osłabienie ogólne, 3) choroba gorączkowa, 4) stłuszczenie ręki, 5) atak norwygi, 6) choroba gorączkowa, 7) stłuszczenie łokcia, 8) rana tużona nosa, 9) oparzenie twarzy. W dwóch wypadkach, jako nieodpowiednich, pomocy odmówiono.

Z Królestwa Polskiego.

WARSZAWA.

Dzierżawa kolei. Ważna wiadomość nadechodzi z Warszawy. Oto pewne Towarzystwo prywatne, na którego czele stoi hr. Kronenberg, wydzierżawia od rządu koleje nadwiślańskie, to jest trzy linje kolejowe, wychodzące z Warszawy do Miawy, z Warszawy do Kowla i z Warszawy do Brześcia Litewskiego. Linje te mają razem przeszło 800 kilometrów. A ponieważ p. Kronenberg jest prezesem kolei warszawsko-wiedeńskiej, to jest dwóch linii, idących z Warszawy do Aleksandrowa i z Warszawy do Granicy, mających razem przeszło 500 km., przeto staje on na czele ogromnej maszyn administracyjnej, zatrudniającej tysiące ludzi. Koleje nadwiślańskie przynosiły dotąd rządowi co rok po kilkanaście milionów rubli straty, tymczasem, dobrze administrowane, mogą przynosić dochody.

Napad na profesora. „Warsz. Dziennik” donosi, iż w ubiegłą środę na ul. Chopina kilku młodzieńców napadło na profesora uniwersytetu i politechniki, W. P. Amalickiego, i pobilo go łaskami.

LUBLIN.

Szkola handlowa. Aby przyspieszyć wyjednanie pozwolenia na otwarcie szkoły handlowej z językiem wykładowym polskim, wyjechał do Petersburga delegat jej rady opiekuńczej, p. Franciszek Głowacki. Obecnie p. Głowacki powrócił już do Lublina, skąd przysłał do „Kur. War.” telegram następujący: „Ministerjum skarbu zezwoliło telegraficznie na wprowadzenie wykładowej w języku polskim w szkole handlowej lubelskiej. Lekeje rozpoczynają się we czwartek”.

RADOM.

Drażliwość żydowska. Trupa dramatyczna p. Józefa Puchniewskiego w Radomiu dawała w sobotę sztukę Zapolskiej „Malka Szwarcenkopf”. Publiczność żydowska przyjęła utwór niezbyt chętnie, w ostatnim zaś akcie zaczęła tupać i gwizdać; przedstawienie przerwano.

OFIARY.

Na fundusz wykładowej języka polskiego p. Hieronim Zawiasa Czarny rs. 25

DEPESZE.

(Petersburskiej Agencji Telegraficznej).

Petersburg, 14 (27) paźdz. O g. 9 wieczorem, w mieszkaniu hr. Solskiego, odbędzie się przedwstępna wymiana zdań między kilku wybitnymi dygnitarzami w kwestji urzędzenia Rady Państwa.

Ukończono formowanie list wyborców do Dumy Państwa w Petersburgu.

Warszawa, 13 (26) paźdz. Przez postanowienie rady uniwersyteckiej, ogłoszone

w dniu dzisiejszym, studenci, którzy nie zapłacili wpisu i nie prosili o zwolnienie z niego, albo o stypendja, uważani są za uwolnionych.

Warszawa, 13 (26) paźdz. Jezierski, który w d. 21-go marca zabił policjanta Bystrzyckiego, skazany został, po pozbawieniu wszelkich praw, na 8 lat ciężkich robót.

Mglin, 13 (26) paźdz. Zgromadzenie powiatowe ziemskie uchwalilo wysłać do hr. Wittgego następującą depeszę: „Sejma mglińskiego zgromadzenia ziemskiego winszując panu zawarcia pożądanego pokoju i prosząc Boga o możliwe przedłużenie pańskiej skutecznej, państwowej i społecznej działalności”.

Lublin, 13 (26) paźdz. Dziś rozpoczęły się wykłady w miejscowej szkole komercyjnej, według nowego programu wykładów w języku polskim.

Sewastopol, 13 (26) paźdz. Przybyło do Sewastopola 2,000 Czerkiesów, którzy z zezwolenia Najwyższego przyjęli poddaństwo tureckie. W tych dniach wyjeżdżają do Konstantynopola.

Z ostatniej chwili.

Zaburzenia.

Charków, 14 (27) października. W mieście wielkie tłumy ludu, jazda powozami ustala, sklepy zamknięte. W południe tłum rozbił sklepy i zabrał wszystkie broń. Dragoni stawali opór, wielu rannych, 10 zabitych. Kolo giełdy ukazało się 300 ludzi z portretem Cesarza i flagami narodowymi, po drodze rozbili karetkę pogotowia. Bili studentów. Gdy szli do uniwersytetu, zaszło starcie z robotnikami. Manifestacja patriotyczna została przerwana przez wyszłą robotników. Korzystając z zamętu, próbowano rozbijać sklepy.

Jekaterynostaw, 14 (27) paźdz. Na prośbę miasta, wojsko usunęło, ochrona wzmożona także. Porządek i handel wracają. Pociągów niema.

Petersburg, 14 (27) paźdz. Jutro Charków i powiat charkowski będą ogłoszone w stanie wojennym.

Kursk, 14 (27) paźdz. Gubernator ogłasza, iż przedsięwzięcie energiczne środki przeciwko mityngom.

Nowoczerkask, 14 (27) paźdz. W ogrodzie miejskim odbył się wiec uczniów. Następnie tłum ruszył po głównej alei ku wyjściu. Raptownie spotkał się z oddziałem policji. Rozległy się strzały. Wybuchła panika. Mnóstwo ludzi otrzymało rany.

Moskwa, 14 (27) paźdz. Rzeźnię zamknięte, pud mięsa 7 rubli. Strajkujący rozpędzają dowożących artykuły żywności.

General-gubernator ogłasza: Ruch pociągów wznowia się na kolejach miokajewskiej i kazańskiej. Zapasów w miastach dosyć. W razie tłumnych manifestacji i występnych zamiarów, wojsko odkryje ogień bojowy.

Dzisiaj rano przestał działać wodociąg. Ruch tramwajowy wstrzymano. Fabryka gazu zamknięta. W mieszkaniu Szarapowa wybito okna.

Smoleńsk, 14 (27) paźdz. Zarządy gubernjalny, ziemski i miejski przerwały zajęcia. Odbywają się wiece.

Kijów, 14 (27) października. Wyszli tylko „Kijewlanin”, ochraniający przez wojsko. Wszystkie banki od rana zamknięte.

Saratów, 14 (27) października. Gazety wypuściły tylko telegramy, zaznaczywszy, iż z powodu cenzury wychodzić nie mogą.

Poltawa, 14 (27) paźdz. W depot odbył się mityng kilku tysięcy robotników i młodzieży. Kozacy rozpędzili mityng. Są ranni.

Z prasy rosyjskiej.

Z powodu ulg dla szkoły polskiej litewskiej w Królestwie Polskiem, „Nowoje Wremia” pisze, co następuje:

„Przez ukaz Najwyższy, ogłoszony w d. 6-go października, zatwierdzone zostały uchwały komitetu ministrów” i wprowadzone „przepisy tymczasowe” o wykładach w językach litewskim i polskim w prywatnych zakładach naukowych gubernji Królestwa Polskiego. Wyjątek zrobiono tylko dla języka rosyjskiego, historii i geografji, które koniecznie mają być wykładane w języku rosyjskim i należeć mają do przedmiotów obowiązkowych.

Szkoly z wykładem polskim pozostaną zupełnie prywatnymi, co znaczy, że ani nauczyciele, ani uczniowie nie będą otrzymywali żadnych praw państwowych.

